

zapach siarki
dźwięk krzyku
jak zwierzę zamknięte w klatce
nienawiści
bezsilności, cienia
rodzi nienawiść
zrodzone z rządzą i zazdrości

napawa smutkiem, niekiedy poniża
staram się go odepchnąć
nie umiem

Klaudia D., Szymon M.,
Marta K., Piotr N. kl. 3a

STRACH
Jest noc. Napadł mnie strach

Odziany w czarny strój
Jego oczy wypełnione są pustką
Czuję go. Smakuje gorzką czekoladą
Patrz na mnie
Stawia kroki w moją stronę
Słyszę dźwięki bólu i rozpacz
Które niesie za sobą

Boję się. Bardzo się boję
Nadchodzi dzień,
a on powoli odchodzi
Przestaje się bać, ale nie wiem
Ze następnej nocy on wróci
Izabela T., Ola F.,
Kinga P., Jakub S. – kl. 2b

I na koniec kilka wypowiedzi uczestników maratonu:

„Bardzo podobało mi się to, że miałam okazję lepiej poznać mniej popularną twórczość Zbigniewa Herberta.”

Marta z klasy 2b.

„Jak co roku wystrój auli również był wyjątkowy, klimatyczny, te świece i zasłonięte okna, to wszystko daje przyjemną i lekko mroczną atmosferę.”

Karolina z 3b.

„Po wysłuchaniu wierszy, klasy dzieliły się na cztero osobowe grupki. Tym razem każdy uczeń zmieniał się

w poetę. Możliwość zabawy w poetów, poprzez samodzielne układanie wierszy, było bardzo ciekawą formą i bardzo mi się podobało.”

Iza z klasy 3b.

„Kreatywnie spędzona lekcja spodobała się większości uczniów. To co robiliśmy przy stolikach, było świetne, każdy mógł pokazać swoją kreatywną stronę.”

Weronika z 3b.

„Czytanie Herberta stało się już tradycją w naszej szkole. Jest to wspaniała forma zapoznania się z twórczością



Patrona, a także integracja uczniów. Podziękowania za coroczną organizację tego przedsięwzięcia należą się Pani Elżbiecie Wichlińskiej – Stańczyk”

Ola D. z 3b.

„Boeing, Boeing...”



W piątek 1 grudnia 2017 roku zainteresowani swoim duchowym rozwojem uczniowie „Herberta” wybrali się na wieczorną wycieczkę do teatru. Wybór padł na Teatr Powszechny w Łodzi i spektakl, przełożony na język polski przez Bartosza Wierzbietę (autora polskich wersji językowych m.in. do „Shreka”, „Sezonu na misia”, „Skoku przez płot” czy „Madagaskaru”), pod tytułem „Boeing, Boeing”.

Autorem tej przezabawnej komedii jest Marc Camoletti a reżyserem Giovanni Castellanos – związany z Polską człowiek teatru pochodzenia kolumbijskiego.

Spektakl, opowiadający przezabawną historię przystojnego Maksa, który wdaje się w romans... z trzema różnymi kobietami, pełen był niespodziewanych zwrotów akcji, dowcipnych dialogów i znakomitej gry aktorskiej (brawa dla wszystkich występujących w spektaklu aktorów!).

Mimo, że przedstawienie trwało dwie i pół godziny, upływu czasu nie można było zauważyć: dzięki szybkim zwrotom akcji nie było czasu na nudę i chwilę zastanowienia! Przedstawienie tak bardzo się wszystkim podobało, że jeszcze w czasie powrotu do Bełcha-

towa długo podekscytowani uczestnicy tego wyjazdu opowiadali sobie najlepsze gagi i dowcipy ze spektaklu, potwierdzając tym samym, że nie było to przypadkiem, iż „Boeing, Boeing” Marca Camoletti’ego wystawiane było w 55 różnych krajach, a łącznie zagrane zostało ponad 17,5 tysiąca razy, trafiając tym samym do Księgi Rekordów Guinnessa jako najczęściej wystawiana sztuka teatralna!!!



Andrzejki w „Herbercie”

W czwartek 23 listopada 2017 roku obchodziliśmy wigilię świętego Andrzeja, czyli święto potocznie nazywane Andrzejkami. Z tej właśnie okazji Samorząd Uczniowski zorganizował w auli szkolnej andrzejkowe zabawy we wróżenie i przepowiadanie przyszłości. Aula szkolna została w związku z tym przyozdobiona wizerunkami kotów i magicznych kości. Na spragnionych wiedzy tajemnej uczestników zabawy czekały cztery wróżki, z których każda „specjalizowała się” w innych czarach i przepowiedniach. „Narzędziami” ich pracy były między innymi: wosk, Her-

baciane fusy oraz talie kart (podobno nieznaczone). Dzięki ich umiejętnościom ciekawi swej przyszłości uczestnicy mogli dowiedzieć się wielu niezwykłych rzeczy: jakie imię będzie nosił ich przyszły ukochany, jakich zwierząt unikać („unikaj kogutów i smoków bo na ciebie polują”!). Ogromną popularność zyskała również jedna ze szkolnych „wroczeni”, która... przepowiadała kto i w jakich okolicznościach jako pierwszy stanie na ślubnym kobiercu! Finałem tego niezwykłego, pełnego magii spotkania był poczęstunek złożony ze słodkiego upominku, który...

również zawierał w sobie przepowiednię!

Mimo, że andrzejkowa „sesja” tajemnicy i magii trwała tak krótko, pozostawiła w uczestnikach nie tylko niedosyt, lecz również niepewność związaną z tym, czy wylosowana lub wygłoszona przez wróżkę przepowiednia się spełni. No i pozostał również smutek, gdy uczestnicy uświadomili sobie, że kolejne Andrzejki odbędą się dopiero za rok...

